

## Praca – godność osoby

9. Pozostając nadal w perspektywie człowieka jako podmiotu pracy, wypada dotknąć bodaj syntetycznie kilku spraw, *które bliżej określają godność ludzkiej pracy*, pozwalają bowiem pełniej scharakteryzować właściwą jej wartość moralną. Wypada to uczynić, mając wciąż przed oczyma owo biblijne wezwanie do tego, aby czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28) – w czym wyraziła się wola Stwórcy, aby praca umożliwiała człowiekowi osiągnięcie właściwego „panowania” w świecie widzialnym.

Ów podstawowy, pierwotny zamiar Boga w stosunku do człowieka, którego uczynił na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26 n.), nie został cofnięty ani przekreślony również i wówczas, kiedy człowiek – po złamaniu pierwotnego przymierza z Bogiem – usłyszał słowa: „w pocie (...) oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3, 19). Słowa te mówią o trudzie, o *ciężkim nieraz trudzie*, jaki odtąd towarzyszy pracy ludzkiej – ale nie zmieniają faktu, że jest ona drogą, na której człowiek *realizuje* właściwe sobie „panowanie” w świecie widzialnym, „czyniąc ziemię sobie poddaną”. Ów trud zaś jest faktem powszechnie znanym, bo powszechnie doświadczanym. Wiedzą o nim ludzie pracy fizycznej, prowadzonej w warunkach nieraz wyjątkowo uciążliwych. Wiedzą o nim nie tylko rolnicy, poświęcający długie dni uprawie ziemi, która niekiedy „rodzi ciernie i osty” (Hbr 6, 8; por. Rdz 3, 18), ale także górnicy w kopalniach czy kamieniołomach, hutnicy przy swoich wysokich piecach, ludzie pracujący przy budowach i konstrukcjach w częstym niebezpieczeństwie kalectwa czy utraty życia. Wiedzą o nim równocześnie ludzie związani z warsztatem pracy umysłowej, wiedzą uczeni, wiedzą ludzie obciążeni wielką odpowiedzialnością za decyzje o dużym znaczeniu społecznym. Wiedzą lekarze i pielęgniarki czuwający dzień i noc przy chorych. Wiedzą kobiety, które niekiedy, bez należytego uznania ze strony społeczeństwa, a czasem własnej rodziny, znoszą codzienny trud i odpowiedzialność za dom i za wychowanie dzieci. *Wiedzą wszyscy ludzie pracy* – a ponieważ praca jest powołaniem powszechnym: wiedzą wszyscy ludzie.

A przecież, z tym całym trudem – a może nawet poniekąd z jego powodu – praca jest dobrem człowieka. Jeśli dobro to nosi na sobie znamię *bonum arduum*<sup>1</sup> wedle terminologii św. Tomasza<sup>2</sup>, to niemniej jako takie jest ono dobrem człowieka. I to nie dobrem tylko „użytecznym” czy „użytkowym”, ale dobrem „godziwym”, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. Chcąc bliżej określić znaczenie etyczne pracy, trzeba mieć przed oczyma tę przede wszystkim prawdę. Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek *nie tylko przekształca przyrodę*, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także *urzeczywistnia siebie* jako człowiek, a także poniekąd *bardziej „staje się człowiekiem”*.

Bez tego nie można zrozumieć znaczenia cnoty pracowitości, nie można w szczególności zrozumieć, dlaczego pracowitość miałaby być cnotą – cnotą bowiem (czyli sprawnością moralną) nazywamy to, przez co człowiek staje się dobry jako człowiek<sup>3</sup>. Fakt ten nie zmienia w niczym słusznej obawy o to, ażeby w pracy, poprzez którą *materia* doznaje *uszlachetnienia*, człowiek sam nie doznawał *pomniejszenia* swej godności<sup>4</sup>. Wiadomo przecież, że pracy można także na różny sposób *używać przeciwko człowiekowi*, że można go karać obozowym systemem pracy, że można z pracy czynić środek ucisku człowieka, że można wreszcie na różne sposoby wyzyskiwać pracę ludzką, czyli człowieka pracy. To wszystko przemawia na rzecz moralnej powinności łączenia pracowitości jako cnoty ze *społecznym ładem pracy*, który pozwoli człowiekowi w pracy bardziej „stawać się człowiekiem”, a nie degradować się przez pracę, tracąc nie tylko siły fizyczne (co do pewnego stopnia jest nieuniknione), ale nade wszystko właściwą sobie godność i podmiotowość.

### Pytania i polecenia:

1. Przedstaw fragment Pisma Świętego, który jest inspiracją rozważań Jana Pawła II o pracy.
2. Wymień grupy zawodowe doświadczające trudu pracy według Jana Pawła II.
3. Dokonaj interpretacji wyrażenia: *bonum arduum*.
4. Przedstaw różnicę między *dobrem użytecznym* a *dobrem godziwym*.
5. Wskaż wymienione przez Jana Pawła II trzy modele degradacji człowieka przez pracę.
6. Dlaczego pracowitość jest cnotą, czyli sprawnością moralną?

<sup>1</sup> Łac. bonus – dobry, arduus – trudny, żmudny, wysoki (przypis PP).

<sup>2</sup> SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58.

<sup>3</sup> Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), 18; *AAS* 79 (1987), 383.

<sup>4</sup> Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 19.